

## Przedmowa

### Ginger Wolnik

Rozpadające się, pożółkłe kartki zapomnianego albumu to wszystko, co pozostało z dzieła życia mojej babci, Bronisławy (Bernice) Wolnik. Archiwum to odziedziczyłam po ojcu, Emilu Wolniku, który był jedynym dzieckiem Bernice. Dopiero gdy przeszłam na emeryturę i zmarł mój ojciec, w końcu znalazłam czas i zainteresowanie, aby dowiedzieć się, o czym są te 90-letnie wycinki z gazet. Było oczywiste, że większość z nich to wiersze, ale ponieważ nigdy nie nauczyłam się polskiego, nie miałam pojęcia, o czym Bronisława pisała.

Zaczęłam pokazywać niektóre z tych wierszy każdemu, kogo spotkałam, kto potrafił czytać po polsku, ale większość ludzi odmawiała, gdy prosiłam ich o tłumaczenie. Poezja jest najtrudniejszą formą literatury do tłumaczenia ze względu na użycie skrótów, zawilej składni, wyrażen idiomatycznych i metafor. Bernice urodziła się w 1897 roku, więc część jej pisowni i słownictwa jest archaiczna i obca dzisiejszym młodym Polakom. Właściwie to naprawdę potrzebowałam ekspertyzy filologa. Na szczęście moje dociekania doprowadziły mnie do Joanny Radwańskiej-Williams, która sama jest poetką, a także językoznawcą z wykształcenia. Jest również profesorem języka angielskiego, więc była w stanie wyrazić sentyment tych wierszy tak, jakby były napisane po angielsku! Każde z jej tłumaczeń ma również adnotacje, w których wskazuje ona dosłowne warianty tłumaczenia i sposób, w jaki tłumaczenia zostały sformułowane, ażeby anglojęzyczni czytelnicy jak najlepiej je zrozumieli. Znajdują się tam również komentarze na temat gramatyki i pisowni oraz linki do odniesień poetki, których współczesny czytelnik może nie zrozumieć. Tłumaczenia nie rymują się po angielsku, co byłoby jeszcze trudniejsze, ale mnie bardziej interesowało dokładne poznanie treści tych wierszy.

Niektóre wycinki z gazet w albumie zawierały nazwę wydawnictwa i datę publikacji, ale większość ich nie zawierała. Wydaje się, że wszystkie zostały opublikowane w latach 1933-1939. Niektóre były publikowane więcej niż raz. Jeśli były identyczne, są wymienione tutaj tylko raz. Natomiast niektóre inne wiersze zostały przerobione, więc uwzględniono różne wersje. Możliwe, że istnieje więcej wierszy autorstwa mojej babci Bernice; być może ta książka zainspiruje ludzi do ich poszukiwania! Joanna poszperała w Internecie i znalazła piosenkę z tekstem przypisywanym Bronisławie Wolnik, która załączona jest na końcu tej książki.

Wiersze ukazały się drukiem w następujących wydawnictwach polskich w Chicago, Illinois, USA:

- Dziennik Chicagoski ("Chicago Daily News")
- Dziennik Związkowy ("Polish Daily News")
- Związek Polek w Ameryce ("Polish Women's Alliance of America")



Album z wycinkami

## Z POEZJI

### JASKÓŁCZYM SZLAKIEM

Wierne my, Twoje rozprószone dzieci,  
Między obcymi na szerokim świecie—  
Polsko Ojczyzno! Od kilku stuleci  
Los nami rzucał, jak wiatr liśćmi miecie . . .  
Między narody obce nam kulturą,  
Wiara, językiem przyrody naturą.

Jednych wyгнаła wraza przemoc wroga,  
Drudzy — zlej doli tułaczce za chlebem;  
Więc utęsknieni — do Twojego proga  
Dążym z wycieczką, aby polskim niebom  
Nasyćić dusze . . . łąk i zbóż łanami—  
Piosnką skowronka, rzekami, borami.

Polsko Ojczyzno, mile Cię witamy!  
A gdy staniemy u Twoich zaproży,  
Garstka nas mała, lecz Cię pozdrawiamy . . .  
Od milionów! Tych, którym swit zorzy  
Takiego szczęścia, nigdy nie zaświeci;  
Lecz aż do zgonu wierne Tobie dzieci.

Od lat my długich pragnęlim tej chwili,  
By Cię powitać szczęśliwą, mocarną!  
Bóg tylko widział jakeśmy spieszyli  
Ku Twej wolności z pomocą ofiarną;  
A gdy zabłysła zorza Twej wolności,  
Nie mielim w życiu większej nam radości! . . .

Dziś nam wesele, serce drży z miłości . . .  
Łza, co tęsknoty leczyła cierpienie,  
Płynie po licu — lecz z wielkiej radości!  
Iż się spełniło długich lat marzenie . . .  
Bądź pozdrowiona ziemio Ojców droga!  
Wołamy sercem od Twojego proga.

Bądź pozdrowiona w chwale i potędze,  
W Rządzie, armii . . . w miastach, cichych siołach,  
W borach i rzekach, w uczelniach, kościołach;  
Roztocz swe dzieje, piękno majestatu  
Przed nami: okaż swą potęgę światu!

W grobach Wawelu-- w historii księ  
Niechaj ulecym swe zranione dusze, -dze..  
Kiedy tak często obcy z nas szydzili; -----  
POLSKA JEST! BYŁA — minęły katusze,  
My tym wciąż dumni, będziemy się szczyli!  
Polak, nie sługa — miał króle, hetmany . . .  
Wiary, kultury broń przed pogany.

Pójdziem procesją . . . zwiedzając pamiętki  
Święte Narodu! Sycić będziem ducha—  
I głosić światu, iż wieków dziesiątki  
Granitu czynów, żadna zawierucha  
\*Zniszczyć nie zdoła! Chwała Tobie chwała  
Polsko, Ojczyzno święta zmartwychwstała! . . .

A gdy nadejdzie znów chwila roztania—  
Łzą pożegnania skropim Twoje progi,  
Dumni z Twej chwały, pełni miłowania . . .  
Wrócić musimy na tułaczce drogi—  
Jaskółczym szlakiem . . . do swoich pieleszy,  
Do rodzin, dzieciak, szczęśliwi popieszym . . .

Bronisława Wolnikowa.

Chicago, Ill. w czerwcu, 1937 r.

(Wycieczkom do Polski)

Przykład wierszu z albumu